

W rekolekcjach chodzi tylko o jedno – chodzi o Boga!

Dzisiaj w naszej parafii kończymy czas Odnowienia Misji świętych. Czas wielkiej łaski. Od Środy Popielcowej przychodziliśmy do naszej świątyni, aby otwierać serca na mądrość Słowa Bożego, by się dobrze wyspowiadać, by odnowić komunie z Bogiem. Może przy tej okazji udało nam się coś zmienić, coś uporządkować, podjąć jakieś dobre postanowienie. A może wiązaliśmy z tym czasem jakieś nadzieje, których nie udało nam się zrealizować. Może szukaliśmy rozwiązań, w których jednak sami nie chcieliśmy uczestniczyć. Po co więc ludziom rekolekcje? Przecież na co dzień staramy się wierzyć w Boga. Tyle, że ciągle brakuje nam czasu dla Niego i zanika przy tym więź z Bogiem. W rekolekcjach nie tyle idzie o rozwiązywanie życiowych problemów, ale o Boga. By Bóg mógł znowu stanąć przed nami w całej swojej wyrazistości i bliskości, jak stanął kiedyś przed uczniami idącymi do Emaus. Dziękujemy o. Janowi, że w tak zwyczajny sposób pomógł nam odkryć to najważniejsze, czyli Boga, że znowu, w całej wyrazistości pokazał nam wartość modlitwy, codziennego poświęcenia dla bliźnich, rodziny, wartość cierpienia oraz dar i piękno Kościoła, do którego należymy.